

S. M.

Prasa o adwokaturze

Palestra 26/9-10(297-298), 126-129

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jednak „wiadomości” zawarte w zniesławiających lub obraźliwych wypowiedziach miały być traktowane jako przestępstwa przewidziane art. 48 ust. 2 dekretu o stanie wojennym, to konieczne byłoby udowodnienie sprawcy, że te wiadomości są obiektywnie fałszywe. Okoliczność bowiem, że wiadomości są obiektywnie „fałszywe”, podlega „dowodzeniu w postępowaniu

karnym na równi ze wszystkimi innymi znamionami przestępstwa”.¹² Ponadto ta zniesławiająca lub obraźliwa wypowiedź musiałaby mieć szczególną siłę oddziaływania na społeczeństwo. Tylko bowiem takie „fałszywe wiadomości” są przestępstwem w rozumieniu art. 48 ust. 2 dekretu o stanie wojennym, które mogą „wywołać niepokój publiczny lub rozruchy”.

Krystyna Daszkiewicz

¹² I. Andrejew, W. Swida, W. Wolter: op. cit., s. 830.

PRASA O ADWOKATURZE

W cyklu publikacji poświęconym etyce różnych zawodów tygodnik „Przekrój” (nr 1937 z dnia 25 lipca br.) zamieścił artykuł Jerzego Piekarczyka pt. *Etyka... i Adwokatura*. We wstępie tego artykułu czytamy:

„(...) zarówno ten, kto świadomie naruszył prawo, jak i ten, kto w kolizji z prawem znalazł się przypadkowo, potrzebuje pomocy adwokata, tak jak choremu potrzebny jest lekarz. Przestrzeganie zasad etyki zawodowej jest miernikiem lekarskiej wiarygodności, wyzuty z etyki adwokat staje się wyrobnikiem prawa. Staranność wykonywania zawodu u jednych i drugich nadzorują instancje kontrolne, mogące karać dyscyplinarnie za uchybienia, a nawet pozbawić prawa wykonywania zawodu, ale tak naprawę postępowania etycznego nie da się w pełni wymusić. Etyka jest synonimem moralności, którą nie zawsze można narzucić sposobem administracyjnym. Dlatego tak ważną sprawą jest, jacy ludzie wdziewają kitel lekarski lub adwokacką togę (...).”

Autor stwierdził, że „problemy etyczne adwokata rozstrzygają się w kilku sferach. Jedną obejmuje jego stosunek do prawa, inna do sądu i prokuratury, jeszcze inne dotyczą relacji z klientem, kolegami, wreszcie z organami samorządowymi adwokatury.” Sąd adwokatura musiała swoje powinności etyczne podnieść do rangi kodeksu obyczajowego. Adwokatura polska uczyniła to przez uchwalenie przez Naczelną Radę Adwokacką w 1961 r. Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu. W artykule przypomniano wkład w to dzieło adw. Stanisława Janczewskiego, dzięki któremu „Polska znalazła się wśród nielicznych państw posiadających własne krajowe zbiory zasad zawodowej etyki adwokatów, istniejące niezależnie od zasad uchwalonych w 1956 r. przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Adwokatów, które zresztą odpowiadały naszym. Zobowiązują one adwokata do: strzeżenia czci i godności swego stanu w pracy zawodowej i w życiu prywatnym; zachowania niezawisłości podczas wykonywania swego zawodu; lojalności i uprzejmości wobec kolegów oraz szacunku wobec sądu; udzielania swej pomocy z najwyższą starannością; dążenia do zawarcia ugody oraz — odnośnie spraw pieniężnych — staranności i punktualności.”

Zasady etyki zawodowej adwokatury „zabraniają adwokatowi udzielania sądowi świadomie fałszywych informacji niezgodnych z prawdą, podejmowania się obrony kolidujących ze sobą interesów, werbowania sobie klientów i zabiegania o zlecenia,

jak również wiązania się interesem majątkowym z przedmiotem procesu, w którym występuje. Reguły adwokackiej powinności, jak zresztą wszystkie zasady, sprawdza i uwiarygodnia praktyka, która dopiero pozwala ocenić, w jakim stopniu skodyfikowana moralność zawodowa jest moralnością stosowaną."

Analizując różne aspekty etyki zawodowej adwokatów, autor poruszył sprawę wynagrodzenia za świadczone usługi, pisząc na ten temat:

„Czy «taryfa» jest wysoka czy niska?

Zdania są podzielone. Jedni adwokaci uważają, że jest nieodpowiednia do wkładu ich pracy, inni przyznają, że trzeba położyć tamę nieuzasadnieniu wysokim honorariom, ale z drugiej strony należy zapewnić adwokatowi godziwe wynagrodzenie, gdyż istnieją twarde prawa bytowe, wytrzymałość etyczna ma swoje granice. I jeśli się od kogoś wymaga wysokiej etyki, nie można dopuścić do tego, aby zarabiał mało i dorabiał sobie niepisаныmi umowami z klientem. Adwokat ma bronić ze wszystkich sił, niezależnie od wynagrodzenia. Są adwokaci, którzy «z urzędu» (a więc nieodpłatnie — dop. mój s.m.) bronią lepiej niż z wyboru. Prawdziwy adwokat, gdy staje w ławie obrońcy, nie pamięta, ile mu zapłacono (...). Ale autor nadmieniał jednocześnie: „Nie spotkałem adwokata, który by powiedział, ile kosztowała klienta sprawa, którą prowadził.”

Zdaniem autora anonimowy adwokat patrzy na swój zawód następująco: „Do tego zawodu trzeba mieć choć odrobinę powołania. Adwokatura to nie jest sklepik do sprzedawania pomocy prawnej. Adwokat jest człowiekiem, który służy ludziom najczęściej w nieszczęściu, niekiedy w sytuacjach ekstremalnych (...). Bez tej świadomości nie można mówić o rzetelnym wykonywaniu zawodu. Nie ma sprawy mniej lub bardziej ciekawej, bo dla klienta każda sprawa ma wartość największą. Przede wszystkim broni się człowieka, stosunek zaś do klienta ogniskuje wszystkie zasady etyki zawodowej adwokata. Nie chciałbym, aby do tego zawodu szli tylko ci, którzy uważają, że wchodzi do ogrodu ze złotymi jabłkami, ale nie jestem utopistą, aby twierdzić, że wszyscy idą z powołania. Wystarczy jednak, aby swój zawód wykonywali rzetelnie.”

Autor przedstawił również zawód adwokata w optyce poglądów anonimowego prokuratora oraz sędziego, którzy nieoczekiwanie dość krytycznie ocenili postawy adwokatów w praktycznej działalności. Wyrażone poglądy nie wydają się być dostatecznie obiektywne. W podziale powinności przy wymiarze sprawiedliwości rola uczestników procesu sądowego jest i powinna być jednoznaczna: „Sędzia powinien być niezawisły, obiektywny i rzetelny. Od prokuratora wymaga się, aby zwracał uwagę zarówno na fakty obciążające oskarżonego, jak również na okoliczności świadczące na jego korzyść. Adwokat ma działać tylko na korzyść klienta. Ma sytuację najbardziej przejrzystą, ale wcale nie najłatwiejszą.”

Rola adwokackiego ślubowania określa wyraźnie zasady wykonywania zawodu. Stało się dobrze, że tekst tego ślubowania zamieszczono *in extenso* w omawianym artykule.

*

W „Dzienniku Zachodnim” (nr 109 z dnia 22 czerwca br.) zamieszczono artykuł pt. *Prawo o adwokaturze*. W publikacji tej omówiono uchwaloną przez Sejm ustawę o adwokaturze, wskazując na zmiany w stanie prawnym w tej dziedzinie. Podniesiono m.in. rolę samorządu adwokackiego pisząc, co następuje: „Najbardziej widocznym przejawem zwiększenia samorządności adwokatury jest powołanie nowego, najwyższego jej organu — Krajowego Zjazdu Adwokatury. Do jego kompetencji należeć ma na przykład wybór Naczelnej Rady Adwokackiej, kontrola jej dzia-

łałości, wytyczanie kierunków prac samorządu, uchwalanie zasad tworzenia, organizowania, funkcjonowania i rozwiązywania zespołów adwokackich, wykonywanie zawodu indywidualnie bądź wspólnie z innymi adwokatami. Rozszerzenie uprawnień samorządowych stanowi potwierdzenie politycznego, moralnego, zawodowego zaufania państwa do adwokatury, a także do jej sprawności organizacyjnej i poczucia odpowiedzialności mecenasów.”

*

Pieter Ambroziewicz przedstawił w artykule pt. *Krok w miejscu, dwa w przód* („Prawo i Życie” nr 18 z dnia 3 lipca br.) genezę i główne założenia ustawy o radcach prawnych, uchwalonej ostatnio przez Sejm. Omawiając proces legislacyjny tej ustawy, autor uwypuklił główne problemy będące przedmiotem zainteresowania posłów przy nadawaniu temu aktowi ostatecznej redakcji. Zawód radcy prawnego doczekał się ustawowej regulacji przy uwzględnieniu wielu doświadczeń z okresu, gdy jego wykonywanie było oparte na przepisach pozaustawowych.

*

W wywiadzie prasowym opublikowanym w „Gazecie Krakowskiej” (nr 118 z dnia 25 lipca br.) poseł dr Zdzisław Czeszejko-Sochacki na pytanie dziennikarza, jakie jest znaczenie uchwalonych przez Sejm PRL ustaw o adwokaturze oraz o radcach prawnych, odpowiedział m.in.:

„Jest to utrwalanie mechanizmów ochronnych, rozszerzenie ich m.in. na sferę życia w zakładzie pracy, gdzie zbyt często następowało naruszanie wolności czy godności osobistej pracownika, co było zresztą jedną z przyczyn kryzysu sierpniowego. Natomiast ustawa o adwokaturze w naturalny sposób dopinguje też władze do przestrzegania praworządności, rozszerzając sferę praw obywatelskich.”

**

Dziennik „Rzeczpospolita” (nr 146 z dnia 4 lipca 1982 r.) doniósł, że minister sprawiedliwości prof. dr Sylwester Zawadzki spotkał się z prezesem NRA prof. dr. Kazimierzem Buchalą oraz członkami prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej. Jak wynikało z notatki zatytułowanej: *Działalność samorządu adwokackiego*, członkowie Prezydium NRA „przedstawili aktualne problemy związane m.in. z wejściem w życie ustawy o adwokaturze i wymieniono poglądy na temat zadań stojących przed samorządem adwokackim oraz współdziałania adwokatów w dziedzinie popularyzacji prawa.”

*

Wojciech Markiewicz przedstawił w artykule pt. *Wyżysk człowieka przez człowieka* („Polityka” nr 22 z dnia 19 lipca br.) materiał procesowy oparty na akcie oskarżenia przeciwko 11 oskarżonym, którzy uczestniczyli w dostarczaniu do Włoch obywaterek polskich w celu uprawiania przez nie nierządu. Afera ta otrzymała w opinii publicznej kryptonim „Dziwex i mafia”. Informując o mającym się odbyć procesie w tej sprawie przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie, autor zauważył, że „oskarżonych będzie bronić 11 adwokatów, w tym takie sławy,

jak adw. adw.: dr Zdzisław Czeszejko-Sochacki, Władysław Pocięj, Witold Ferfet czy Mirosław Brych (...)"

*

„Gazeta Olsztyńska” nr 130 z dnia 5 lipca br.) doniosła o uroczystym pożegnaniu adw. Józefa Czerskiego w Sądzie w Szczytnie w związku z jego przejściem na emeryturę. Jak zauważyła gazeta, „mecenas Józef Czerski jest bardzo popularną postacią w tym mieście; jako adwokat z 34-letnią praktyką bronił w wielu trudnych i skomplikowanych sprawach (...), był po wojnie założycielem i pierwszym kierownikiem zespołu adwokackiego w Szczytnie, pełnił przez wiele lat obowiązki wykładowcy w Radzie Adwokackiej w Olsztynie i wychował kilka pokoleń adeptów sztuki prawniczej.” Adw. Józef Czerski odszedł z czynnej pracy zawodowej, którą wykonywał jako najstarszy adwokat w województwie olsztyńskim.

*

Tygodnik „Życie Literackie” (nr 22 z dnia 11 lipca br.) opublikował zbiór migawek felietonowych Henryka Nowogrodzkiego pt. *Ze wspomnień adwokata*. Na zbiór ten złożyły się głównie refleksje autora związane ze sprawami karnymi, w których uczestniczył jako obrońca.

s.m.

KRONIKA

I. KRONIKA CENTRALNA

1.

Wizyty w Radzie Państwa

Prezes NRA adw. prof. dr K. Buchała złożył w dniu 15 czerwca br. wizytę Przewodniczącemu Rady Państwa prof. H. Jabłońskiemu, w toku której omówiono i uzgodniono zasady składania Radzie Państwa — w trybie art. 13 prawa o adwokaturze — sprawozdań rocznych z działalności adwokatury i przedstawianie informacji problemowych. Przewodniczący Rady Państwa złożył ze swej strony zapewnienie, że Prezes NRA będzie zapraszany na te posiedzenia Rady Państwa, na których będą rozpoznawane sprawy dotyczące wymiaru sprawiedliwości.

Następnie w dniu 27 lipca 1982 r.

Prezes NRA prof. dr K. Buchała i wiceprezes NRA adw. J. Biejał złożyli wizyty:

Zastępcy Przewodniczącego Rady Państwa, pełniącemu obowiązki przewodniczącego Komisji Prawnej, prof. K. Secomskiemu, z którym omówili sprawę kontaktów Naczelnej Rady Adwokackiej z Radą Państwa (art. 13 ustawy — Prawo o adwokaturze);

Szefowi Kancelarii Sejmu K. Światale, który poinformował, że Marszałek Sejmu wystosował pismo do Prezesa Rady Ministrów w sprawie sprostowania ustawy — Prawo o adwokaturze w części dotyczącej wpisów na listę adwokatów (art. 66 ustawy).